

Czytania: Ap 12,10-12a; Ps 34,2-3.4-5.6-7.8-9; 1 Kor 1, 10-13; Aklamacja J 17,19; J 17,20-26

Dzisiejsze czytania nawołują do zgody i jedności, i tego wszyscy potrzebujemy, św. Paweł przypomina, że wierzący w Koryncie, mieście portowym, handlowym, bardzo zróżnicowanym kulturowo, powinni być jednego ducha i jednej myśli, powinni zachowywać jedność na płaszczyźnie duchowej, emocjonalnej, uczuciowej, i na płaszczyźnie rozumu, sądu, woli. Chrystus jest zawsze ten sam, to ludzi na różne sposoby mogą go opisywać czy interpretować. Chrystus jest jeden a to ludzkie sądy, osobiste ambicje, rząda władzy, chęć dominacji, sprawiają, że wierzący w Chrystusa są podzieleni. A Chrystus umarł za wszystkich, aby wszystkich przyciągnąć do siebie. Dlaczego więc wierzący w jednego Chrystusa sami od siebie się oddalają?

Chrystus też modlił się, aby Jego słowo było przyjęte przez uczniów jednoznacznie, aby ono ich jednoczyło, scalało, a nie dzieliło. Jezus chce, aby ludzie poznali przede wszystkim miłość jaką Ojciec miłuje Syna – odwiecznie, i jak Bóg umiłował świat i wszystkich ludzi i czego dokonał, aby ich zbawić i ukazać im ścieżkę do życia wiecznego. Miłość wzajemna, ma być wyznacznikiem, podstawą w budowaniu relacji międzyludzkich. Ten wzór, wcielenie Bożej miłości to Chrystus, który chce zamieszkiwać w sercach swoich uczniów.

To umiłowanie Chrystusa jego Słowa, jego woli kierowało zawsze życiem św. Andrzeja Boboli, który ewangelizował, wędrował i chciał pomagać душom, pomagać wszystkim przez słowo Boże i udzielanie sakramentów, wszystkim którzy o to prosili. Był wędrownym apostołem Pińska i polesia, szczególnie szedł do tych religijnie zaniedbanych, bo troszczył się o zbawienie tych dusz. Pod wpływem jego kazań także prawosławni przechodzili na katolicyzm przez co nazywano go „łowca dusz”. Podczas najazdu kozackiego zostaje złapany i brutalnie torturowany cały czas wzywał swoich oprawców do nawrócenia, ostatecznie został zabity 16 maja 1657 roku. Po swojej śmierci cały czas działał dla zbawienia dusz jako skuteczny orędownik u Boga w różnych potrzebach modlących się za jego przyczyną.

Prośmy także i my o wytrwałości w wierze, wierność Jezusowi i Ewangelii i o gorliwość w miłowaniu i pracy dla dobra wszystkich ludzi, których spotkamy na naszej drodze.

o. Wiesław Jonczyk SJ